

ZAKOŃCZENIE ROKU 2019

KAYA: Drodzy Goście, zapraszamy na występ Najstarszej Klasy - **Hej Mazury, jak wy cudne!**

Piękne nasze polskie morze,
piękne nasze polskie góry,
piękny Kraków, Zakopane,
równie piękne są Mazury.

TOMEK

To tam właśnie tego lata
na wakacje pojedziemy,
na polanie pod drzewami
duży namiot rozbijemy.

MAJA

Będę z tatą łowił ryby,
w ciszy leśnej odpoczywał,
będę z mamą zbierał grzyby,
po jeziorach łódką pływał.

MAKS

Gdy już będę na Mazurach
zwiedzę miasto Mikołajki
by przekonać się czy prawda,
że są piękne "tak jak z bajki".

AURELIA

Mamy tutaj swoje drogi
Szuru, szuru, szur
Mamy tutaj swoje lasy
Szumi, szumi, szum
Mamy tutaj i jeziora
Plusk, plusk, plusk.

FILIP

Tutaj mamy swoje dachy
Tutaj mamy swoje miejsca
Tak po prostu bez pytania
Od dzień dobry aż do jutra

SEBASTIAN

Mamy tutaj miasto Olsztyn,
Zamek nad Łyną i Starą Bramę
Tu Kopernik kiedyś mieszkał
Piękne te Mazury kochane!

W TLE PIOSENKA "MAMY TUTAJ SVOJE DROGI"

NADIA

Oj tak, ja znam Mazury, a Wy?
Kto zgadnie zagadki?

Latem jest ich dużo,
A gdy zaczną latać,
Siadają na rękach
I trzeba się drapać. (*komar*)

Wody wcale się nie boi;
Lubi pływać po jeziorze.
Ale są potrzebne wiosła,
By nas fala lepiej niosła. (*łódka*)
Sosnowy, dębowy,
Stary lub młody,
Rosną w nim grzyby
Rosną i jagody. (*las*)

Co to za lustерko na zielonej łące?
Przeglądają się w nim
I chmurki i słońce. (*jezioro*)

KAYA (NARRATOR 1)

Stolicą Warmii i Mazur jest miasto Olsztyn a Legenda o Świętym Jakubie opowie Wam dlaczego tak się nazywa...

Przed dawnymi, dawnymi laty bursztynowym traktem przyszedł w okolice Olsztyna święty Jakub. Mozolna i uciążliwa była jego droga. Przedzierał się przez gęste krzewy jagód, malin, jeżyn, nie spotykając po drodze ludzkich siedzib. Już i nogi ustawały, i siły go opuszczały na dobre... A dokoła tylko szumią odwieczne lasy, rozciągają się moczary i trzęsawiska, pluszczą fale tysięcy, tysięcy jezior. Ziemia wszędzie piękna, zielonobłękitna, a gdzieś tam na wydmach jaśnieje złotawy piasek.

AURELIA (NARRATOR 2)

Idzie więc święty Jakub, idzie i wzdycha, żeby spotkać ludzi, którzy by go przygarnęli, żeby strudzony mógł nareszcie wypocząć pod ludzkim dachem.

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Znowu nadchodzi noc, gdzie tu się skryć przed chłodem?

AURELIA (NARRATOR 2)

Widzi krętą rzekę i siada na brzegu. Poczutł głód – sięga po podróżną torbę, ale nie ma w niej ani okruszynki chleba. Smutnie kiwa głową

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Przyjdzie mi chyba z głodu umrzeć wśród tej puszczy... Boże, poratuj mnie!

SEBASTIAN (NARRATOR 3)

Wtem widzi, że z rzeki wychodzi dziewczyna, podaje mu w wielkiej muszli wodę do picia i... znika.

NADIA (RUSAŁKA)

Masz I pij – zimna woda zdrowia doda!

SEBASTIAN (NARRATOR 3)

Orzeźwił się święty tą wodą, obmył potem nogi i znowu usiadł pod sosną. A tu w lesie powstaje jakiś dziwny ruch. Ciężko stąpając zbliża się brunatny niedźwiedź, trzymając w łapach miód.

MAJA (NIEDŹWIEDŹ)

Masz I jedz - Dziwny jest niedźwiedzi ród, że tak bardzo lubi miód...

SEBASTIAN (NARRATOR 3)

Za nim biegną wiewiórki (**DANIEL I FREDERICK**) w podskokach, niosąc mnóstwo orzechów...

WIEWIÓRKI (DANIEL I FREDERICK)

Masz I gryź – twardy orzech do zgryzienia, użyj zatem tu kamienia... albo dziadka do orzechów!

XAVIER (NARRATOR 4)

Najadł się święty do syta, popił wody i ułożył się na miękkim mchu. Ale że nadchodził już czas jesieni, noc była chłodna i mglista. Święty Jakub trząsł się z zimna.

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Gdybym miał krzesiwo, rozpałiłbym ognisko i rozpędził chłód. Boże, poratuj mnie!

DANIEL (NARRATOR 5)

Nagle usłyszał trzask gałęzi. Patrzy, a tu piękny, okazały jeleń (**FILIP**) opuszcza głowę i wielkimi rogami pociera wiązkę chrustu.

FILIP (JELEŃ)

Ogień niech cię grzeje, a wiatr nie wieje... Tylko nie dolewaj oliwy do ognia!

DANIEL (NARRATOR 5)

Zaraz jasne płomienie wystrzeliły w górę, aż dokoła jasno się stało jak w dzień. Nie wiedział święty, sen to czy jawa... i jeleń natychmiast znikł. A święty Jakub wygrzał się, wyspał przy ognisku. Rano upiekł na węglach dużą porcję grzybów, których pełno było w lesie, nazbierał ziół, zaparzył, osłodził miodem i czuł, jak mu wracają siły. Zawiesił więc torbę na kiju i ruszył w dalszą drogę.

NADIA (NARRATOR 6)

Niedługo szedł, gdy zobaczył polanę i unoszącą się smużkę dymu.

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Gdzie dym, tam i ludzie będą – wreszcie usłyszę głos ludzki i odpocznę pod dachem.

NADIA (NARRATOR 6)

Idzie prosto w stronę wzgórza i widzi małą drewnianą wioskę i rozwieszone na palach sieci. Zobaczył kobietę przed chatą i mówi:

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Witam, witam i o zdrowie pytam... A jak się ta wieś nazywa?

NADIA (NARRATOR 6)

Gość w dom – Bóg w dom! Nasz wieś nie ma wcale nazwy...Każdy mówi po prostu, że idzie do domu i basta.

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Ile tu olszyn rośnie, może by tak wieś nazwać Olsztyn?

FREDERICK (NARRATOR 7)

Kobieta pobiegła do chaty w której spali rybacy (**DANIEL I XAVIER**) po nocnej rybaczce. Na wołanie kobiet zerwali się, by zobaczyć wędrowca i posłuchać, co też im powie. **Rybacy** nakarmili go smacznymi rybami.

DANIEL I XAVIER (RYBACY)

Machaj wędką, ryby będą!

FILIP (NARRATOR 8)

Minął dzień jeden, drugi, a tak dobrze czuł się święty wśród tych ludzi i olszyn zielonych, że i został w wiosce. Ludność Olsztyna bardzo przywiązała się do łagodnego, miłego staruszka. Obawiali się tylko, że pewnego dnia opuści ich i pójdzie dalej, do innych ludzi.

MAJA (NARRATOR 9)

Dumali i dumali, w jaki sposób zatrzymać na zawsze świętego pośród siebie. Aż wreszcie wymyślili. Narobili dużo cegły i postawili na brzegu rzeki kościół. Chcieli, by się podobał świętemu, więc starali się, żeby był tak piękny, jakiego jeszcze nikt nie widział. A gdy skończyli robotę, prosili, by święty objął nad tym kościołem patronowanie.

ŚWIĘTY JAKUB – TOMEK

Dziękuję wam dziękuję, Kościołem i Olsztynem się zaopiekuję.

MAKS (NARRATOR 10)

Gdy później, o wiele później wioska rozrosła się i wreszcie została miastem, ludzie z wdzięczności i miłości do świętego Jakuba umieścili jego wizerunek w herbie miasta. W stroju pielgrzyma, w kapeluszu, trzymającego w jednej ręce laskę, a w drugiej muszlę – jak to przekazała legenda. A gdy później otoczono miasto murem i postawiono bramę – zwaną dziś Wysoką Bramą – i tę bramę oddano świętemu pod opiekę.

WSZYSCY: Od wielu, wielu lat patronuje więc święty Jakub Olsztynowi w kościele, w herbie i w bramie. **W TLE PIOSENKA O ŚWIĘTYM JAKUBIE**

WSZYSCY RAZEM ŚPIEWAJĄ NA ZAKOŃCZENIE PIOSENKĘ "HEJ, MAZURY

Błękit jeziora dokoła,
A tam w oddali gdzieś las.
Słońce i plaża nas woła,
Tutaj więc spędź wolny czas.

ref. 2 X

Hej, Mazury, jak wy cudne!
Gdzie jest taki drugi kraj!
Tu przeżyjesz chwile cudne,
Tu przeżyjesz życia raj.

A dwoje ludzi ze wzgórza
Patrzą na las w głębi wód.
Słońce zza chmur się wynurza.
Nadchodzi deszcz, powiał wiatr.

ref. 2 X

Hej, Mazury, jak wy cudne!...